

*Sygn. akt I ACa 1518/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Paweł Rygiel</b> <b>SSA Grzegorz Krężolek</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko **M. F., I. S., Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w K.**

o zapłatę i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego wK.

z dnia 23 lipca 2015 r. sygn. akt (...)

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2070zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1518/15

## UZASADNIENIE

**Powódka D. S.** domagała się zasądzenia od pozwanych Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w K., I. S. i M. F. kwoty 100.000 zł oraz przeproszenia za naruszenie jej dóbr osobistych tj. godności poprzez zmuszanie powódki w sprawie do korzystania z pełnomocnika, niereagowanie na niewłaściwą postawę pełnomocników wobec powódki i wykorzystanie pełnomocników do szkodenia powódce.

W toku procesu powódka precyzowała żądanie, wskazując, że od Skarbu Państwa dochodzi kwoty 40.000 zł, od I. S. 40.000 zł i od M. F. 20.000 zł, przy czym połowa z tych kwot winna być przekazana na rzecz Stowarzyszenia (...) w W.. Sformułowała też treść przeprosin, domagając się od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego przeproszenia „za naganne prowadzenie jej sprawy(...)przeciwko M. S.z naruszeniem jej godności i zdrowia poprzez wykorzystywanie przeciwko niej przyznanego jej pełnomocnika z urzędu”.

Zarzuciła powódka, że sędzia M. F.zmusiła ją do korzystania z pełnomocnika z urzędu i nie reagowała na ich skrajne niedbalstwa i lekceważenie powódki oraz jawne sprzeniewierzenie przez nich interesów powódki poprzez zaniżanie jej roszczeń. Sędzia I. S.zaś znęcała się nad powódką, uniemożliwiając powódce zmianę objętych się do granic wytrzymałości pełnomocników, a do tego kolaborując z nimi za plecami powódki, a na oczywiste protesty powódki cofając jej przyznanie pełnomocnika.

Na rozprawie w dniu 23 lipca 2015 roku (...) powódka sprecyzowała, że domaga się obok przeproszenia kwoty 20 000 zł od Skarbu Państwa, 20.000 zł od pozwanej I. S. i 10 000 zł od pozwanej M. F. na rzecz powódki i kwoty 20 000 zł od Skarbu Państwa, 20.000 zł od pozwanej I. S. i 10 000 zł od pozwanej M. F. na wskazany przez nią cel społeczny.

**Pozwana I. S.** wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak legitymacji po swojej stronie i wskazując, że wszystkie czynności w sprawie (...)podejmowała w ramach władzy sądowniczej i w oparciu o obowiązujące przepisy, co oznacza, że za ewentualna szkodę spowodowaną takimi działaniami odpowiada Skarb Państwa na zasadzie art. 417 k.c. zarzuciła też brak bezprawności, związku przyczynowego i winy. Zaprzeczyła, by podejmowane czynności miały na celu znęcanie się nad powódką, czy naruszanie jej godności. Pełnomocnicy z urzędu ustanawiani byli na wniosek powódki, a cofnięcie pełnomocnika z urzędu nastąpiło z przyczyn wskazanych w jego uzasadnieniu. Zaprzeczyła też pozwana, by „kolaborowała za plecami powódki z jej pełnomocnikami z urzędu”, z którymi kontakt pozwanej ograniczał się tylko do sali rozpraw i korespondencji zawartej w aktach sprawy.

**Pozwana M. F.** wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając, by naruszyła dobra osobiste powódki. Zarzuciła brak legitymacji biernej po swojej stronie, podkreślając, że wszystkie czynności w sprawie (...)były podejmowane w ramach sprawowania funkcji Sędziego Sądu Okręgowego w K., czyli w ramach działalności państwa dla wykonywania funkcji wymiaru sprawiedliwości, co oznacza, że za ewentualną szkodę spowodowaną tymi działaniami odpowiada Skarb Państwa na zasadzie art. 417 k.c. Pełnomocnik z urzędu został dla powódki ustanowiony na jej wniosek, a bliżej nieokreślony zarzut rzekomego wykorzystywania przez pozwaną pełnomocnika z urzędu w celu szkodenia powódce jest gołosłowny. Kontakt pozwanej z powódką ograniczał się do sali rozpraw, a wszelkie podejmowane czynności w sprawie są udokumentowane w aktach sprawy. Zaprzeczyła też pozwana, by istniał związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanej a rzekomym pogorszeniem stanu zdrowia powódki.

**Pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy wK.reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa** wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zaprzeczył wszystkim podnoszonym przez powódkę okolicznościom faktycznym, których istnienia jednoznacznie nie przyznał. Zarzucił, że powódka nie wykazała bezprawności działania, szkody oraz związku przyczynowego, a obowiązek wykazania tych przesłanek odpowiedzialności ją obciąża. Zarzucił też pozwany Skarb Państwa, że powódka nie wykazała wysokości dochodzonych kwot.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego wK.reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

Sprawa (...)dotyczy żądania powódki przeciwko pozwanemu M. S.. Referentem tej sprawy była w okresie od dnia 6 grudnia 2010 do listopada 2013 roku Sędzia Sądu Okręgowego M. F., a od listopada 2013 roku do dnia 5 grudnia 2014 roku Sędzia Sądu Okręgowego I. S.

Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2011 roku powódka została pouczona o możliwości ubiegania się o pełnomocnika z urzędu i zobowiązana do oświadczenia w terminie siedmiu dni, czy taki wniosek składa. W dniu 10 czerwca 2011 roku powódka złożyła wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z Okręgowej Izby Radców Prawnych. Pełnomocnikiem tym została wyznaczona radca prawna P. Ł., która w dniu 19 października 2011 roku złożyła pismo procesowe. Na rozprawie w dniu 29 maja 2012 roku powódka wniosła o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu, uzasadniając, że nie jest w stanie z wyznaczonym pełnomocnikiem współpracować oraz, że straciła do pełnomocnika zaufanie z powodu czynionych jej pouczeń. Sąd zwrócił się do Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. o zmianę osoby pełnomocnika. Pismem z dnia 1 października 2012 roku Okręgowa Izba Radców Prawnych w K. wyznaczyła pełnomocnikiem powódki radcę prawnego M. C..

W dniu 25 października 2012 roku powódka sprecyzowała na piśmie żądanie pozwu, oświadczając, że żądanie pozwu uzgodniła z pełnomocnikami. Pismem z dnia 29 października 2012 roku powódka ponownie złożyła wniosek o zmianę osoby pełnomocnika, domagając się prowadzenia sprawy przez Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych lub jego Zastępcę. Pismem z dnia 18 lutego 2013 roku powódka poinformowała Sąd, że wypowiedziała pełnomocnictwo pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu, zaś na rozprawie 5 marca 2013 roku oświadczyła, iż chce zasięgnąć profesjonalnej pomocy i posiada zaufaną osobę, którą jest adwokat M. Z. i wniosła o ustanowienie pełnomocnika z urzędu ze wskazaniem na adwokata M. Z.. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd wniosek uwzględnił ustanawiając dla powódki adwokata z urzędu i wskazując w piśmie do Okręgowej Rady Adwokackiej w K. osobę wskazaną przez powódkę. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła pełnomocnika w osobie adwokata M. P. (1). Pismem z dnia 8 kwietnia 2013 roku powódka wniosła o zwolnienie pełnomocnika M. P. (1).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 roku cofnął ustanowienie dla powódki pełnomocnika z urzędu, uznając udział profesjonalnego pełnomocnika za niepotrzebny. Na skutek zażalenia powódki Sąd Apelacyjny postanowienie to uchylił.

W dniu 2 sierpnia 2013 roku D. S. złożyła skargę do Prezesa Sądu Okręgowego w K. w którym domagała się natychmiastowego odsunięcia od sprawy (...)Sędzi M. F.. Wskazała, że Sędzia zachowuje się(...) tym razem z Izby Radców Prawnych. Na rozprawie 25 listopada 2013 roku powódka nie wyraziła zgody by reprezentował ją adw. M. P. (1). Sąd zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w K. o zmianę osoby pełnomocnika. Pełnomocnikiem tym wyznaczony został adwokat P. P.. Pismem z dnia 25 listopada 2013 roku powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z pomocy jakiegokolwiek profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd ustalił, że na rozprawie 25 listopada 2013 roku powódka bardzo głośno krzyczała, zabierała głos bez jego udzielenia, nie reagowała na upomnienia Przewodniczącej, czyniła niemożliwym przeprowadzenie rozprawy. Domagała się by jej pełnomocnik z urzędu opuścił salę rozpraw, oświadczając, że wypowiedziała mu pełnomocnictwo. Jednocześnie wyrażała wolę by reprezentował ją profesjonalny pełnomocnik z urzędu.

W dniu 27 stycznia 2014 roku powódka wniosła o wyłączenie SSO I. S. od rozpoznania sprawy, który to wniosek został oddalony postanowieniem z dnia 4 lutego 2014 roku. Postanowieniem z dnia 23 maja 2014 r. Sąd Okręgowy zwolnił adwokata P. P. od udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika z urzędu i cofnął ustanowienie adwokata dla D. S., wskazując, że powódka kolejny raz wniosła o zmianę pełnomocnika z urzędu, a wniosek o zwolnienie go z tej funkcji złożył również P. P.. Uznał Sąd, że przyczyna dla której ustanowiono powódce adwokata z urzędu tj. dla niesienia jej pomocy przestała istnieć bowiem powódka tej pomocy nie przyjmuje, nie akceptuje i sama według własnego uznania formułuje żądania i wnioski. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powódki na to postanowienie.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 roku SSO I. S. została wyłączona od orzekania w sprawie (...)w związku z jej wnioskiem z dnia 21 listopada 2014 roku.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy(...), których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana. Zeznania powódki uznał Sąd za niewiarygodne i nie znajdujące pokrycia w pozostałych dowodach, tj w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy(...), w tym również z zapisem

dźwiękowym protokołu rozprawy z dnia 25 listopada 2013 roku. Okoliczności przedstawione przez powódkę były wyraźnie zabarwione emocjonalnie i stanowiły subiektywny obraz rzeczywistości, który nie pokrywa się z dowodami z dokumentów. Wskazał Sąd, że trudno za wiarygodne uznać, że powódka została zmuszona do korzystania z pełnomocników, skoro w tym zakresie sama składała wnioski, jak również, by była tymi pełnomocnikami przez Sąd „katowana”, skoro sama domagała się ich ustanowienia i kolejnej zmiany.

Przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, dotyczącej stanu zdrowia powódki uznał Sąd za zbędne, gdy z nie można w sprawie mówić o bezprawności działania pozwanych.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał na przepisy art. 23 i 24 kc regulujące ochronę dóbr osobistych. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, poszkodowany może też żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych, jeśli na skutek naruszenia dóbr osobistych wyrządzona została szkoda majątkowa.

Powołał Sąd też przepis art. 417 § 1 k.c. regulujący odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Podkreślił Sąd, że w każdym przypadku ocena czy dane zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie dobra osobistego zależy od konkretnego stanu faktycznego przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, bowiem w każdym przypadku naruszenie dóbr osobistych ujęć trzeba w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ potrzeba ich ochrony zachodzi na wypadek naruszenia obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy. Nie wystarczające jest zatem odniesienie się do kryteriów subiektywnych wynikających z indywidualnej, subiektywnej wrażliwości i oceny zachowania stanowiącego podstawę faktyczną żądania ochrony dóbr osobistych.

Ciężar wykazania, że pozwani konkretni pozwani naruszyli skonkretyzowane dobro osobiste powódki obciąża powódkę zgodnie z art. 6 kc Z art. 24 kc wynika z kolei domniemanie działania sprawcy naruszenia dobra osobistego w sposób bezprawny, przy czym strona pozwana może bronić się poprzez wykazywanie tego, iż jej zachowanie nie było bezprawne.

W ocenie sadu pierwszej instancji materiał dowodowy nie daje podstaw do podzielenia twierdzeń pozwu co do naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki, w szczególności godności, jak również wyrządzenia jej szkody, co miało wynikać z wadliwego prowadzenia postępowania w sprawie(...)z powództwa D. S. przeciwko M. S. o ochronę dóbr osobistych. Treść protokołu rozprawy z dnia 9 czerwca 2011 roku oraz treść pisma powódki z dnia 10 czerwca 2011 roku przeczą zarzutom powódki o zmuszeniu jej do korzystania z pomocy prawnej świadczonej przez państwo w tej sprawie. Na rozprawie powódka została pouczona o możliwości złożenia wniosku o pełnomocnika z urzędu, co mieści się w kompetencji sądu pouczenia strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika co do czynności procesowych, o czym mowa w art. 5 k.p.c. Powódka w piśmie z dnia 10 czerwca 2011 roku wniosła o ustanowienie jej pełnomocnika z urzędu. Również w toku postępowania powódka wyrażała wolę korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej, wnosząc o zmianę kolejnych pełnomocników z urzędu, z którymi nie była w stanie się porozumieć. Składała też powódka zażalenia na postanowienia Sądu cofające jej ustanowienie pomocy prawnej, co wskazuje, że chciała z takiej pomocy korzystać. O wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego sąd zwraca się do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych, które wyznaczają adwokata lub radcę prawnego. Jeżeli strona we wniosku wskazała adwokata lub radcę prawnego, właściwa rada, w miarę możliwości i w porozumieniu ze wskazanym adwokatem lub radcą prawnym, wyznaczy adwokata lub radcę prawnego wskazanego przez stronę. Regulacje te oznaczają, że Sąd ustanawiający pełnomocnika nie ma wpływu na jego osobę, pozostaje to wyłączną kompetencją samorządu adwokackiego lub radcowskiego. Nieuzasadniony jest zatem zarzut, że Sąd ustanawiał dla powódki niekompetentnych pełnomocników. Kiedy powódka zwracała się o zmianę pełnomocnika Sąd zwracał się do

właściwej rady o zmianę osoby pełnomocnika. Również wtedy kiedy powódka wskazała zaufanego pełnomocnika sąd wskazał jego osobę Radzie. To, że Rada wyznaczyła inną osobę, nie może obciążać Sądu.

nie podzielił Sąd Okręgowy również zarzutu, że Sąd nie reagował na niewłaściwą postawę pełnomocników wobec powódki i sprawy, czy też wykorzystywał pełnomocników do szkodzenia powódce. Zwrócił Sąd uwagę na niekonsekwencję powódki, która z jednej strony zarzucała pozwanym zmuszenie jej do korzystania z pomocy pełnomocników, a z drugiej przyznawała, iż pomocy prawnej w toku tego postępowania potrzebowała. Twierdzenia o niewłaściwej postawie pełnomocników to subiektywne odczucie powódki, które nie znajduje potwierdzenia w aktach sprawy. Pomoc prawna przyznawana jest dla strony właśnie dlatego, że sąd udział w sprawie adwokata lub radcy prawnego uznał za potrzebny. Natomiast strona stawająca jednocześnie ze swoim pełnomocnikiem może niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika, co wynika z art. 93 k.p.c. składanie przez stronę oświadczeń lub pism, które odbiegają od stanowiska pełnomocnika, nie oznacza, że po stronie sądu powstaje obowiązek reagowania, jeżeli nie ma podstaw do przyjmowania, by postępowanie pełnomocnika było niewłaściwe i sprzeczne z jego obowiązkami. Strona, która jest niezadowolona z działań pełnomocnika może żądać jego zmiany, z czego powódka korzystała, a Sąd na jej wnioski prawidłowo reagował, a nawet by zapewnić obecność pełnomocnika na rozprawie, rozprawę odraczał. Fakt niezadowolenia powódki z kolejnych pełnomocników nie może obciążać Sądu i prowadzić do odpowiedzialności za wadliwe działanie pełnomocników. Również twierdzenia powódki o „katowaniu jej pełnomocnikami”, czy „perwersyjnym znęcaniu się poprzez uniemożliwienie powódce zmianę objających się do granic wytrzymałości pełnomocników” nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym, a jest to tylko subiektywne przekonanie powódki. Za nieuzasadniony uznał też Sąd zarzut o „kolaborowaniu z pełnomocnikami za plecami powódki”. Zdaje się powódka pomijając zapis dźwięku i obrazu rozprawy z dnia 25 listopada 2013 r., gdzie swoim zachowaniem uniemożliwiła przeprowadzenie rozprawy, a sposób jej zachowania dalece odbiegał od tego, jakiego należałoby oczekiwać od strony na sali rozpraw, w tym także w doborze używanych przez nią słów. Zachowując się w taki sposób powódka nie może zarzucać, że Przewodnicząca poinformowała ją o możliwości opuszczenia Sali rozpraw. Sędzia przewodniczący składowi ma bowiem prawo upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydalić z sali rozpraw. Nie jest tak, jak zarzuca powódka, że na rozprawie tej miało dojść do „kolaborowania z pełnomocnikiem za plecami powódki”. Powódka co prawda wypowiedziała w tym dniu pełnomocnictwo obecnemu na sali rozpraw pełnomocnikowi, niemniej nadal wyrażała chęć bycia reprezentowaną przez (innego) pełnomocnika z urzędu, stąd jej oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa w istocie należało interpretować jako wniosek o zmianę osoby pełnomocnika. Poza tym o obecności na Sali rozpraw osób, jeśli nie wyłączono jawności rozprawy decyduje sąd, a nie strona. Zatem zezwolenie pełnomocnikowi powódki, by pozostał na sali nie było bezprawne i nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powódki. Nie było również bezprawnym działaniem ze strony Sądu cofnięcie ustanowienia pełnomocnika z urzędu, a w szczególności tego, by wskutek tego doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, nawet jeśli pierwsze postanowienie w tym przedmiocie zostało uchylone. Decyzje w tym przedmiocie były podejmowane w oparciu o przepisy prawa i były legalne.

Wszystko to zdaniem Sądu Okręgowego świadczy o bezzasadności powództwa.

Odnosząc się do wniosku powódki o dopozwanie reprezentujących ją pełnomocników P. Ł., M. C., M. P. (2) i P. P., Sąd wskazał, że powódka w piśmie z dnia 12 maja 2015 roku oświadczyła, iż jej wniosek w tym zakresie jest wnioskiem o przypozwanie w trybie art. 84 k.p.c., wskazując jednocześnie, że sprawy o zapłatę przeciwko tym osobom winny być wyłączone do odrębnego rozpoznania, co nastąpiło zarządzeniem z dnia 28 maja 2015 roku. Pełnomocnicy zawiadomieni udziału w sprawie nie zgłosili.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zarzucając, że ustne uzasadnienie było nedorzeczne i ma się nijak do przedstawionych roszczeń. Podniosła, że nie wszystko jest w pisemnych protokołach, skoro zaś powódka zeznawała, że sędzia M. F. poleciła jej w terminie 7 dni udzielić odpowiedź czy chce pełnomocnika i sugerowała Izbę Radców Prawnych, to Sąd winien dać wiarę powódce, pozwana bowiem odmówiła składania zeznań. Za nedorzeczne uznała

powódka twierdzenie, że Sąd nie mógł ingerować w merytoryczny sposób prowadzenia spraw przez pełnomocników, powódka nigdy nie takiego nie twierdziła i jest to oczywiste. Obowiązkiem Sądu było zaś przywołać do porządku pełnomocnika, która składała pisma bez uzgodnienia z powódką, które powódka musiała prostować. Obowiązkiem Sądu było również przekazywanie pism powódki pozwanym. Miał też Sąd obowiązek z urzędu dołączyć akta sprawy (...), skoro takiego wniosku nie złożył pełnomocnik. Podniosła też powódka, że wbrew twierdzeniom Sądu wniosła o dopozwanie pełnomocników żądając roszczeń solidarnie, gdyż powódka nie wie kto za to odpowiada. O wydzielenie sprawy przeciwko pełnomocnikom wniosła powódka w zakresie relacji pomiędzy powódką, a pełnomocnikami. Zdaniem powódki winien był też Sąd zareagować na niezłożenie pisma przez radcę M. C., a nie karać powódki nie przesłuchując jej na tej rozprawie. Zdaniem powódki pełnomocnik w sposób oczywisty był potrzebny do przesłuchania powódki i pozwanego, zatem cofnięcie powódce pełnomocnika zamiast przywoływania ich do porządku bądź dokonania natychmiastowej zmiany z urzędu było oczywistym działaniem na szkodę powódki. To nie na powódce spoczywał obowiązek wnoszenia o zmianę pełnomocnika, ponadto przez 5 lat Sąd nie pouczył powódki o jej prawach i obowiązkach. Za niedorzeczne uznała powódka twierdzenia Sądu w kwestii zagwarantowania praw powódki na rozprawie z udziałem adwokata M. P. (1), który przyszedł na rozprawę, pomimo złożonego przez powódkę wniosku o zmianę jego osoby i poinformowanie, że powódka nie życzy sobie by reprezentował ją ten adwokat. Sąd nie miał więc prawa udzielania mu głosu i nie miał prawa żądać by powódka opuściła salę rozpraw, miał natomiast obowiązek polecić pełnomocnikowi opuszczenie sali. Winien był też Sąd pouczyć powódkę jakie będą konsekwencje wypowiedzenia przez nią pełnomocnictwa w sytuacji oczywistego konfliktu z pełnomocnikiem. Sąd ma obowiązek udzielania stronie pouczeń i respektować decyzje strony, a nie polecać by opuściła salę rozpraw. Tak skandaliczne zachowanie sędzi w oczywisty sposób naruszyło godność powódki jako strony postępowania. Zakwestionowała również powódka obciążenie jej kosztami, wskazując, że było to niesłuszne i niesprawiedliwe. Wniosła powódka o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powódki na uwzględnienie nie zasługuje.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, że kwestionując wyrok w całości powódka w zasadzie nie kwestionuje ustaleń faktycznych, które poczynił Sąd pierwszej instancji. Inaczej natomiast niż Sąd ocenia fakty, wywodzi z nich inne wnioski, a przede wszystkim jej zdaniem fakty świadczą o tym, że dobra osobiste powódki zostały naruszone. W istocie więc powódka kwestionuje, że Sąd nie zastosował przepisów prawa materialnego, a to art. 23, 24 i 448 kc pozwalających na udzielenie jej ochrony prawnej za naruszenie dóbr osobistych.

Należy jednakże odnieść się do ustaleń faktycznych, które stanowią podstawę do zastosowania prawa materialnego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne jako prawidłowe i znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Dotyczą one głównie przebiegu postępowania w sprawie jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w K. (...). W sprawie tej pozwane M. F. i I. S. na różnych jej etapach były sędziami referentami i podejmowały w sprawie czynności oraz prowadziły rozprawę.

Podstawę ustaleń Sądu stanowiły przede wszystkim dokumenty zawarte w aktach wymienionej sprawy oraz protokoły w wersji elektronicznej stanowiące zapis dźwięku i obrazu. Nie dał Sąd natomiast wiary zeznaniom powódki, które ocenił jako emocjonalne, stanowiące jej subiektywny obraz rzeczywistości i nie znajdujące pokrycia w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy i zapisie dźwiękowym rozprawy z dnia 25 listopada 2013 roku.

Stan faktyczny sprawy jest zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego jednoznaczny i nie może budzić żadnych wątpliwości.

Spór natomiast sprowadza się do oceny czy sposób prowadzenia sprawy, w tym rozpraw przez pozwanych sędziów był tego rodzaju, że mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Powódka roszczenie wywodziła z przepisów art. 23 i 24 kc, które stanowią, że dobra osobiste człowieka są chronione oraz, że osoba, której dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przepis art. 24 kc przewiduje w przypadku zagrożenia dobra osobistego lub jego naruszenia dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, po pierwsze o zaniechanie działania i po drugie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia chronionego dobra. Niezależnie od tych roszczeń osoba, której dobra osobiste zostały naruszone na podstawie art. 448 kc może domagać się przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że ocena czy roszczenia powódki są usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia, czy pozwani naruszyli jej dobra osobiste. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powódzie. Dla przyjęcia odpowiedzialności niezbędne jest jednakże, by działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych było bezprawne. Dopiero uznanie, że działanie miało charakter bezprawny pozwala na uwzględnienie roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszeń.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powódzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony. Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwana naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywała w tym, że sędzia M. F.zmusiła ją do korzystania z pełnomocnika, a następnie nie reagowała na niedbalstwa pełnomocników i lekceważenie powódki przejawiające się np. w tym, że nie zgłaszali wniosku o dołączenie do akt sprawy akt(...). Z kolei sędzia I. S.znęcała się nad powódką, uniemożliwiając zmianę objających się pełnomocników i wręcz kolaborując z nimi, a także cofając przyznanie pełnomocnika

Pozwani sędziowie poza zarzutem braku legitymacji biernej po swojej stronie, podnosili, że nie naruszyli dóbr osobistych powódki, a ponadto, że wszystkie działania podejmowane były w ramach sprawowanej władzy sędziowskiej, w oparciu o przepisy prawa, a więc nie były bezprawne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że w toku sprawy (...)do naruszenia dóbr osobistych powódki nie doszło, a w szczególności by miało to nastąpić ze strony prowadzących sprawę sędziów M. F.i I. S..

Nie znajduje żadnego uzasadnienia w aktach sprawy twierdzenie powódki, że została zmuszona do korzystania z pomocy pełnomocnika z urzędu. Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2011 roku prowadząca sprawę sędzia prawidłowo pouczyła powódkę, że może złożyć wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, było to pouczenie o czynnościach procesowych strony działającej bez profesjonalnej pomocy. Powódka już kolejnego dnia czyli 10 czerwca 2011 roku złożyła wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, który został uwzględniony. Kilkakrotnie też w toku postępowania na wniosek powódki występował Sąd o zmianę osoby kolejnych pełnomocników, z którymi powódka nie była w stanie się porozumieć i nawiązać współpracy. Powódka cały czas wyrażała wolę korzystania z pomocy prawnej z urzędu, o czym świadczy chociażby fakt, że kiedy cofnięto jej ustanowienie pomocy prawnej, to składała zażalenia. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że ustanawiający dla strony pełnomocnika z urzędu sąd nie ma

wplywu na jego osobę. Nie ma racji powódka, że to nie ją obciążał obowiązek wnioskowania o zmianę pełnomocnika, a Sąd winien był to czynić z urzędu. To obowiązkiem strony jest poinformowanie sądu o braku porozumienia z pełnomocnikiem czy też jego niewłaściwych działaniach, o których sąd przecież może nie wiedzieć i wnioskowanie o zmianę osoby pełnomocnika.

Zarzut, że Sąd przy pomocy pełnomocników chciał zaszkodzić powódce jest gołosłowny, niczym nie poparty i jest wynikiem subiektywnych odczuć powódki. Fakt, że powódka nie nawiązywała porozumienia ze swoimi pełnomocnikami i nie podzielała prezentowanego przez nich stanowiska, że wyrażała stanowisko odmienne po pierwsze nie musi oznaczać wadliwej pracy pełnomocników, po drugie zaś niezgodność stanowisk strony i pełnomocnika i prostowanie przez stronę oświadczeń pełnomocnika nie obliguje sądu do reagowania i tylko na tej podstawie uznawania, że pełnomocnik wadliwie wykonuje swoją pracę, co więcej ingerencja sądu w takiej sytuacji mogłaby prowadzić do nierównego traktowania stron. Uznając, że stronie potrzebna jest pomoc prawna sąd ustanowił pełnomocnika, o ile zaś strona z działań podejmowanych przez pełnomocnika nie jest zadowolona ma prawo żądać jego zmiany, o co też powódka kilkakrotnie wnosiła, a Sąd wniosek jej uwzględnił zwracając się do Okręgowej Rady Adwokackiej czy Izby Radców Prawnych o zmianę osoby pełnomocnika. Reakcja sądu z urzędu usprawiedliwiona byłaby tylko w przypadku jednoznacznie niewłaściwego postępowania pełnomocnika, co w niniejszym przypadku nie zostało stwierdzone.

Całkowicie gołosłowne są również twierdzenia o kolaborowaniu pozwanych z pełnomocnikami i znęcaniu się nad powódką poprzez uniemożliwienie jej zmiany objających się do granic wytrzymałości pełnomocników i także w tym zakresie wynikają one nie z obiektywnych faktów, a z subiektywnego przekonania powódki. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie samej powódki na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 roku, co zostało zarejestrowane, a co dawało sędzi Przewodniczącej podstawy do upomnienia powódki, a nawet poinformowania o możliwości opuszczenia sali rozpraw. Obowiązkiem Przewodniczącego jest bowiem dbanie o sprawny i niezakłócony przebieg rozprawy oraz reagowanie w przypadku gdy powaga lub porządek czynności sądowych zostają naruszone. Powódka jednak jak się wydaje swojego niewłaściwego zachowania na rozprawie w ogóle nie dostrzega, zarzucając natomiast innym uczestnikom rozprawy podejmowanie działań przeciwko niej, co nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Podkreślenia wymaga, że naruszenie dóbr osobistych musi mieć charakter obiektywny, a nie być tylko subiektywnym odczuciem.

Obowiązek podejmowania przez Sąd czynności z urzędu, w sytuacji kiedy proces jest kontrydiktoryjny jest bardzo ograniczony. Zwłaszcza zaś kiedy strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika wyłączenie pełnomocnika we wnioskowaniu dowodów i prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu mogłoby być potraktowane jako naruszenie zasady kontrydiktoryjności. Zauważa też Sąd, że w sprawie (...)dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (...)został przeprowadzony i uwzględniony przy wyrokowaniu.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, by o naruszeniu dóbr osobistych powódki świadczyło cofnięcie jej przyznania pomocy prawnej z urzędu i by podjęcie takiej decyzji było bezprawne. Istotnie pierwsze postanowienie w tym przedmiocie zostało uchylone, co jednak nie świadczy o jego bezprawności, ostatecznie jednak Sąd apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego i zażalenie oddalił. Przypomnieć należy, że pomoc prawna jest stronie udzielana jeśli Sąd uzna, że jest ona stronie potrzebna. Powódka zaś z jednej strony domagała się profesjonalnej pomocy, z drugiej zaś negowała pomoc kolejnych pełnomocników i jej nie przyjmowała, subiektywnie oceniając, że działają oni wadliwie i na jej szkodę, co uprawniało Sąd do oceny, że skoro nie przyjmuje pomocy, to pomoc taka nie jest powódce potrzebna.

Odnosnie dopozwania w niniejszym postępowaniu kolejnych pełnomocników reprezentujących powódkę w sprawie(...), to zgodnie z wnioskiem powódki Sąd wyłączył ten wniosek jako sprawę z powództwa D. S. przeciwko P. Ł., M. C., M. P. (1) i P. P. do odrębnego rozpoznania. O roszczeniach kierowanych do tych osób zatem w niniejszej sprawie nie orzekał. Zawiadomił również te osoby zgodnie z wolą powódki o możliwości przystąpienia do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego zgodnie z art. 84 kc.



Fakt, że Sąd pozwolił adwokatowi M. P. (1) pozostać na sali rozpraw mimo sprzeciwu powódki również nie stanowi o naruszeniu jej dóbr osobistych w obiektywnym pojęciu.

Odnośnie udzielania powódce pouczeń, zwrócić należy uwagę, że dopóki powódka była reprezentowana przez pełnomocników z urzędu Sąd nie miał obowiązku udzielać jej pouczeń co do czynności procesowych (art. 5 kpc). Jednakże nawet brak pouczenia w sytuacji gdy sąd powinien był go udzielić może być traktowane tylko jako uchybienie procesowe, a nie jako naruszenie dóbr osobistych strony. Również nieprzesłuchanie strony nie stanowi o naruszeniu jej dóbr osobistych. Oczywiście w określonej sytuacji brak przeprowadzenia tego dowodu może być uchybieniem procesowym, jednakże Sąd w niniejszym postępowaniu nie ocenia czy tak było w sprawie (...), bowiem celem niniejszego postępowania nie jest ocena prawidłowości zapadłego tam orzeczenia. Na marginesie tylko Sąd zauważa, że powódka niekorzystny dla siebie wyrok zapadły w tamtej sprawie zaskarżyła, a Sąd Apelacyjny apelację oddalił, zaś ustanowiony dla powódki celem wniesienia skargi kasacyjnej pełnomocnik z urzędu skargi nie wniósł, sporządzając opinię o braku podstaw do jej wniesienia.

Podsumowując, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że powódka nie wykazała, by pozwani naruszyli jej dobra osobiste, co już samo w sobie uzasadnia oddalenie powództwa w stosunku do wszystkich pozwanych, niezależnie zaś od tego pozwane wykazały, że ich działania jako sędziów rozpoznających sprawę wniesiona przez powódkę nie były bezprawne, a podejmowane były w ramach obowiązujących przepisów prawa.

Nie znajduje Sąd również podstaw do uwzględnienia zarzutu, że obciążenie powódki kosztami było niesłuszne i niesprawiedliwe, a więc zarzutu, że Sąd nie zastosował art. 102 kpc. Podziela Sąd Apelacyjny w tej kwestii stanowisko Sądu Okręgowego. Przepis ten, wyrażający zasadę słuszności winien być stosowany wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Regułą w polskim procesie cywilnym jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 kpc. Oznacza ona, że koszty procesu co do zasady ponosi strona, która proces przegrała. Natomiast zasada słuszności wyrażona w art. 102 kpc pozwala sądowi nie obciążać strony przegrywającej w ogóle kosztami, lub obciążyć ją tylko częścią kosztów. Sposób skorzystania z przewidzianego tym przepisem wyjątku jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, czy w badanej sprawie taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił oraz usprawiedliwia on odstępianie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Oceniając przesłanki z art. 102 k.p.c., sąd winien przy tym wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilość sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CZ 105/11). Jak wskazuje Sąd Najwyższy, ingerencja w uprawnienie, o którym mowa w art. 102 k.p.c. w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje przy tym jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie z dnia 19 października 2011 r., sygn. akt II CZ 68/11). Przyczyny uzasadniające zastosowanie normy art. 102 k.p.c. występują zatem wtedy, gdyby skumulowane w nich okoliczności dotyczące strony pozwanej były wyjątkowo nasilone, trwałe, przede wszystkim zaś spowodowane zdarzeniami uzasadniającymi szczególną ochronę skarżącego, nawet kosztem strony pozwanej. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności takie nie wystąpiły. Powódka co prawda wykazała swoją trudną sytuację materialną, jednakże to samo w sobie nie mogło skutkować możliwością skorzystania przez nią z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Natomiast przebieg procesu i charakter zgłoszonego roszczenia nie przemawia za zastosowaniem wymienionego przepisu. Powódka zgłosiła całkowicie nieuzasadnione roszczenia, musiała się więc liczyć z obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikom procesowym.

Z tych samych powodów również Sąd Apelacyjny orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zastosował art. 98 kpc, nie znajdując podstaw do zastosowania zasady słuszności.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powódki oddalił.***

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek